Cena egzemplarza zł **5**
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Wydanie B.
Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok V | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Naczelny redaktor 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 — 12 | Piątek dnia 12 sierpnia 1949 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto żyrowe nr 5622 w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy | Nr 220

Przed połączeniem organizacji bojowników o wolność

Dnia 9 sierpnia rb. odbyło się pod przewodnictwem premiera Cyrankiewicza, posiedzenie komitetu organizacyjnego kongresu połączeniowego następujących organizacji społecznych: Związku Bojowników z faszyzmem i najazdem hilterowskim, Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, Związku Weteranów walk rewolucyjnych 1905 r., Związku Dąbrowszczaków Związku Weteranów powstań śląskich, Związku Weteranów powstań wielkopolskich, Związku Obrońców Westerplatte, Związku Cytadelowców, Związku Czerwonych Kosynierów, Stowarzyszenia b. Więźniów twierdzy zakroczymskiej.

W rezultacie połączenia tych organizacji powstanie jednolita, potężna liczebnie organizacja, skupiająca w swoich szeregach wszystkich bojowników z faszyzmem o wolność i niepodległość.

Komitet reprezentujący wszystkie wymienione wyżej organizacje postanowił zwołać kongres połączeniowy do Warszawy w dziesiątą rocznicę napaści Niemiec na Polskę 1 września 1949 roku.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Rozwój techniki

oparty zostanie na planie 6-letnim

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 9 bm. uchwalił wytyczne do 6-letniego planu technicznego. Jest to pierwsza w dziedzinie naszego planowania uchwała, zawierająca wytyczne rozwoju techniki w różnych gałęziach gospodarki narodowej.

Wytyczne Komitetu Ekonomicznego określają najważniejsze zadania planu technicznego i wprowadzają ustalenie szeregu wskaźników technicznych na poszczególne lata planu 6-letniego w dziedzinie mechanizacji i automatyzacj poceśów produkcyjnych przyśpieszenia rozwoju przemysłu, rolnictwa, transportu, rozdzielnictwa itd.

W celu jak najszerszego rozpowszechnienia usprawnień pracowniczych, Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę, która ustala sposoby ogłaszania i rozpowszechniania usprawnień pracowniczych.

Dotychczasowy tryb ogłaszania usprawnień pracowniczych nie zapewniał należytego ich wykorzystania w tych zakładach i przedsiębiorstwach, w których mogły być one zastosowane.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego ustala sposób przekazywania opisu usprawnienia od przedsiębiorstwa do Urzędu Patentowego RP, który zbiera, bada i klasyfikuje przesłane zgłoszenia. Usprawnienia, które posiadają szersze znaczenie także dla innych zakładów o podobnej technologii, będą odpowiednio opracowywane i przekazywane do jak najszerszego rozpowszechnienia i popularyzacji w specjalnych wydawnictwach.

10 000 zabitych w Ekwadorze

NOWY JORK. (PAP) Według ostatnich doniesień, liczba ofiar niedawnego trzęsienia ziemi w Ekwadorze sięga 10 tys. osób. Akcja ratunkowa jest niezwykle utrudniona. Głód i choroby zakaźne zwiększają liczbę ofiar. Nowe wstrząsy podziemne, odczute w poniedziałek i we wtorek, wzmogły nastroje paniczne wśród ludności.

Na obszarach, dotkniętych trzęsieniem ziemi, wprowadzono stan wyjątkowy w związku z pojawieniem się band, które plądrują na wpół zniszczone budynki i napadają na obozy zamieszkałe przez pozbawioną dachu nad głową ludność.

W pracowni nowoczesnych alchemików cukierniczych



Uczestnicy kursu cukiernictwa artystycznego w Gdańsku przy wykładzie praktycznym. Pośrodku senior Boleński. Za nim kierownicy kursu z ramienia Cechu Cukierników w Gdańsku p. Nowiński i starszy Cechu p. Orczykowski. (W jutrzejszym numerze znajdą Czytelnicy obszerny reportaż z tego kursu).

Pełna wolność sumienia i wyznania

Dekret o ochronie wolności sumienia i wyznania, którego pełny tekst podaliśmy w onegdajszym numerze, jest spełnieniem zapowiedzi Rządu, że nie będą tolerowane żadne wichrzenia, zakłócające dzieło odbudowy, jakiekolwiek by nie było źródło ich inspiracji.

Z radością witaliśmy tę zapowiedź — cieszymy się z rychłego jej spełnienia. Stronnictwo nasze, jako polityczna organizacja katolików, łączących się dla wykonywania ogólnonarodowych zadań drogich wszystkim Polakom — zawsze odgradzało się od wszystkiego, co Państwu i narodowi było wrogie, choćby mieniło się najbardziej katolickim. Zawsze odróżnialiśmy sprawy wiary od spraw politycznych, zawsze staliśmy na stanowisku, że wolność sumienia musi oznaczać te same dla wszystkich prawa.

Jest dobrze, że dekret z 5 sierpnia zapewnia wszystkim wierzącym i nie wierzącym całkowitą nienaruszalność wolności sumienia i wyznania; tak pojmowały ją przecież stare tradycje wolnościowe naszego narodu.

Stosunek obywatela do religii, to jego sprawa czysto wewnętrzna, wynika bowiem ze sfery jego najbardziej osobistych uczuć i przekonań, toteż istotą dekretu jest spełnienie obowiązku państwa, poręczającego każdemu obywatelowi pełne korzystanie z tej wolności i chroniącego go przed jej pogwałceniem lub ograniczeniem przez kogokolwiek.

Dekret chroni wszystkich wierzących, niezależnie od ich poglądów czy też ich działalności politycznej, społecznej czy naukowej, od każdej próby zagrożenia ich praw do brania udziału w obrzędach i usługach religijnych.

Równie wyraźnie broni dekret przedmiotów kultu religijnego i miejsc poświęconych kultowi przed obrazą lub znieważeniem — nawet wypadki prowokacji, ośmieszania obrzędów religijnych lub wszczynania waśni sekciarskich, podlegają surowej karze. Każdy ma prawo być wierzącym lub niewierzącym, ale nie wolno z tego powodu nikogo traktować lepiej lub gorzej, przeciwnie, karze podlega każdy, kto usiłowałby prześladować i traktować gorzej taką czy inną grupę wierzących, — oto sens dekretu. Słowem, dekret roztacza opiekę Państwa nad wierzącymi, gdyby miała ich spotkać krzywda z powodu ich wierzeń religijnych lub przekonań politycznych, a także chroni nie wierzących na wypadek złego ich traktowania lub wywierania na nich nacisku czy przymusu. Daje to gwarancje zapewnienia ładu i spokoju, jaki jest niezbędny społeczeństwu polskiemu, pochłoniętemu wielkim dziełem odbudowy.

Uchwała watykańska o groźbie ekskomuniki, która dziwnie się zbiegła w czasie ze wzmożoną, wyraźnie polityczną działalnością reakcyjnej części kleru, miała wywołać stan walki wewnętrznej w duszach obywateli, a w konsekwencji zamęt w kraju. Posunięcie Rządu, poręczające pełną wolność sumienia i wyznania, jest zadośćuczynieniem dla wszystkich obywateli, którzy w licznych akcjach protestacyjnych na obszarze całego kraju dawali wyraz swemu oburzeniu wobec politycznego wystąpienia Watykanu, nie mającego nic wspólnego z wiarą i religią.

Dekret z dnia 5 sierpnia stwarza pełne warunki wolności sumienia i wyznania, a kładąc kres wszelkiej propagandzie, zarzucającej rzekomy brak wolności religijnej w Polsce, zabezpiecza zarazem najświętsze, osobiste sprawy człowieka przed usiłowaniami uczynienia ich przedmiotem waśni i gier politycznych.

Zamiast do Polski do... Kanady

Grupa polskich dzieci, które w czasie wojny przebywały w Tanganice (brytyjska Afryka), pomimo starań ambasady RP w Rzymie, została skierowana do Niemiec, skąd ma odjechać na stały pobyt do Kanady. Nie zapytano przy tym o zdanie ani dzieci, ani też ich rodziców lub rodzin przebywających w Polsce.

Przed zajęciem Kantonu

Dygnitarze Kuomintangu szukają schronienia na Formozie

W KANTONIE — ostatnim ośrodku oporu wojsk kuomintangowskich na kontynencie, panuje powszechne przekonanie, iż zostanie on zajęty przez armię ludową w ciągu 2—3 tygodni.

W związku z tym tempo ucieczki personelu kuomintangowskiego z Kantonu na Formozę wzmaga się z każdym dniem. Według relacji korespondentw, władze kuomintangowskie utworzyły „most powietrzny", obsługiwany przez 40 wielkich samolotów transportowych, które bez przerwy przewożą dygnitarzy Kuomintangu i ich rodziny na Formozę.

Twierdzi się, iż tzw. „rząd kantoński" usiłuje bezskutecznie wywrzeć nacisk na Czang - Kai - Szeka, aby zorganizował obronę Kantonu. Czang-Kai-Szek, przekonany jednak o braku jakichkolwiek szans obrony Chin południowych, odrzuca te żądania, zapowiadając jedynie obronę Formozy.

III dzień procesu ks. Gurgacza

Świadkowie zeznają

Dwudziestu dwóch świadków zeznawało w trzecim dniu procesu bandy ks. Grugacza. Część z nich należąca do tej samej bandy i uprzednio osadzona zeznała, że podczas werbunku zapewniono nowowstępującą młodzież, iż banda ks. Gurgacza zastąpi jej w zupełności „Sodalicję Mariańską".

Inni znów świadkowie podali szczegóły bestialskiego zamordowania przez „żandarmerię" milicjantów strzegących mienia publicznego. Sam ks. Gurgacz przyznał przed sądem, pełnił kierowniczą rolę w bandzie, wskazując na jednego ze współoskarżonych jako na swego adiutanta.

Z zeznań świadków wynika, że członkowie PPAN rekrutowali się przeważnie z młodzieży szkół średnich.

Świadek Jan Mateja, który już uprzednio został sądzony za przynależność do PPAN zeznał: „Do mojej rodzinnej wsi przybył znany mi już uprzednio ks. Gurgacz, aby odprawić rekolekcje. Ponieważ znajdowałem się wówczas w ciężkich warunkach materialnych więc ks. Gurgacz udzielił mi dwukrotnie pożyczki zachęcając mnie zarazem, abym wstąpił do jego organizacji, gdzie będę mógł sobie dobrze zarobić".

Inni, zeznający w charakterze świadków, członkowie bandy zostali w odmienny sposób zwerbowani. Irena Mastalska i Tadeusz Polek mieli po 19 lat, kiedy wstąpili do PPAN Świadek Mastalska oświadczyła m. in. że ks. Gurgacz powiedział jej, iż organizacja jego opiera się na zasadach zbliżonych do „Sodalicji Mariańskiej". Irena Mastalska zeznała również, że otrzymała od ks. Gurgacza fałszywe dokumenty. Stwierdziła ona, że ks. Gurgacz „fabrykował" dla bandy wszystkie fałszywe dokumenty. Na pytanie przewodniczącego, czy nie zdziwił świadka udział księdza w bandzie rabunkowej, Mastalska odpowiedziała, że udział ks. Gurgacza w rabunkach nie wywołał jej zdziwienia.

Przewodniczący: Czy ks. Gurgacz, już chociażby ze względu na młody wiek świadka, nie zachęcał jej do wycofania się z pracy w bandzie?

Świadek — Wprost przeciwnie, ks. Gurgacz poczynił wszelkie ułatwienia dla umożliwienia mi pozostania w organizacji. Dał mi list polecający do siostry Hiermimy w zakonie w Krynicy, abym na tym terenie mogła nadal bezpiecznie działać.

Adjutant Trumana brał łapówki

Komisja Senatu USA, która kontynuowała w dniu 9 bm. śledztwo w sprawie afery łapowniczej i nadużyć przy zawieraniu umów o dostawy rządowe — rozpoczęła to śledztwo po opublikowaniu w „New York Herald Tribune" szeregu artykułów, stwierdzających, że niektóre wpływowe osoby w Waszyngtonie otrzymywały wielkie łapówki

Jedna z tych osób, mianowicie podpułkownik w stanie spoczynku Hant przechwalał się swymi kontaktami z adiutantem Trumana Vaughanem, naczelnikiem służby zaopatrzenia i zakupów generałem Feldmanem i innymi wysoko postawionymi oficerami.

Nazwisko adiutanta prez. Trumana, generała majora Harry Vaughana — padło również na posiedzeniu komisji w dniu 9 bm.

Na posiedzeniu tym przesłuchany został kierownik spraw budownictwa mieszkaniowego Woods, który przyznał, że w styczniu ub. roku, Vaughan wezwał go do Białego Domu i oświadczył, iż niektórzy z przyjaciół Vaughana są zainteresowani w zakończeniu budowy bieżni wyścigowej w pobliżu San Francisco.

Jakkolwiek w o wym czasie dał się odczuć brak materiałów budowlanych, których należało używać jedynie przy budowie ważnych obiektów — w 6 dni po interwencji Vaughana zaakceptowano dokończenie budowy wspomnianej bieżni wyścigowej.

Krzyże Zasługi dla marynarzy „Batorego"

PODCZAS pobytu „Batorego" w porcie nowojorskim ambasador R. P. Winiewicz udekorował Brązowymi Krzyżami Zasługi 35 marynarzy z załogi statku, odznaczonych za wzorowe wypełnienie swych obowiązków wobec kraju.

Nowe „wizyty" w Waszyngtonie

DO WASZYNGTONU przybył prezydent Filipin Quirino. Przyjazd jego pozostaje podobno w związku z montowaniem pod auspicjami USA tzw. paktu Pacyfiku.

JAK DONOSI dziennik „New York Times" z Teheranu, do Waszyngtonu wybiera się również szach Iranu — Reza Pahlevi. — Zamierza on odwiedzić stolicę USA w listopadzie br.

Echa mowy papieskiej do berlińczyków

Katolicy niemieccy na czele akcji antypolskiej

Znamienna wypowiedź organu Jezuitów w Polsce w sprawie kanonizacji O. Mariana Kolbego

Niefortunna mowa papieska do berlińczyków była sygnałem do wszczęcia przez biskupów i duchownych katolickich w Niemczech zachodnich na wielką skalę zakrojonej antypolskiej akcji rewizjonistycznej. Zjadliwy jest ton prasy katolickiej w Niemczech, pełne niechrześcijańskiej nienawiści przemówienia publiczne i kazania księży niemieckich.

Otwarta kampania rewizjonistyczna katolików niemieckich, zgodna zresztą z proniemiecką i antypolską linią polityczną Watykanu, nie jest dla nas Polaków niespodzianką. Zawsze katolicy niemieccy, zwłaszcza od czasu powstania „hakaty", kroczyli na czele szeregów antypolskich — i zawsze oni to, nie wyłączając najwyższej hierarchii kościelnej w Niemczech, wysługiwali się najgorliwiej szowinistom pruskim i imperialistom niemieckim.

Jak donosi PAP, ostatnio w Düsseldorfie na wiecu Niemców repatriowanych z Polski ks. Goebel wygłosił podburzające przemówienie antypolskie, domagając się przyłączenia polskich Ziem Zachodnich do Niemiec.

Ksiądz Emanuel Reichenberger zaatakował układ poczdamski i jego sygnatariuszy. Ksiądz Reichenberger wyraził pogląd, że układ poczdamski, a w szczególności rozdział tego układu ustalający granicę polsko - niemiecką, powinien być zrewidowany.

Z proniemieckiego nastawienia Watykanu zdaje sobie sprawę nawet organ Zakonu Jezuitów w Polsce — **„Przegląd Powszechny"**, w którym wybitny publicysta katolicki ks. Jan Rostworowski na marginesie sprawy kanonizacji O. Mariana Kolbego, Jezuity polskiego, zamordowanego bestialsko przez hitlerowców w Oświęcimiu, wyraża poważne wątpliwości, czy sprawa da się przeprowadzić w Watykanie, albowiem:

„Postawienie na ołtarzu Polaków, umęczonych przez hitlerowców jest bądź co bądź pewnym upokorzeniem dla niemieckiego narodu. Czy Stolica Święta zechce narodowi i tak już ciężko dotkniętemu, ten nowy ból zadawać? Czy uzna za wskazane postawić ubóstwianego fuehrera w jednym rzędzie z Neronem, Dioklecjanem, z Henrykiem VIII i Elżbietą, z Tajkosamą i Robespierrem lub innymi rozlewcami krwi chrześcijańskiej".

Jak z tych wypowiedzi na łamach organu Księży Jezuitów wynika, hierarchia kościelna w Polsce zdaje sobie doskonale sprawę z proniemieckiego nastawienia Watykanu.

Czy w sercach wierzących katolików nie musi zrodzić sie bunt przeciwko takiemu nie tylko antypolskiemu, ale i niezgodnemu z interesami Kościoła stanowisku Watykanu? I co na to powiedzą b. więźniowie polityczni, którzy przecież byli inicjatorami wszczęcia procesu kanonizacyjnego O. Mariana Kolbego?

Wypowiedź ks. Jana Rostworowskiego na łamach organu Zakonu Jezuitów jest jednym z dalszych dowodów słuszności stanowiska tych katolików, którzy ostro protestują przeciwko oddawaniu Kościoła na służbę imperialistów anglosaskich i rewizjonistów niemieckich — zaprzysiężonych wrogów Narodu Polskiego.

Doniosły wynalazek polskiego kolejarza

KOLEJARZ z Olsztyna — J. Kowalczyk skontstruował przyrząd, który uniemożliwia wydobywanie się iskier z komina parowozu. Działalność przyrządu, który zainstalowano w dymnicy parowozu została wypróbowana z pomyślnym wynikiem w obecności komisji racjonalizacji pracy.

Powszechne zastosowanie wynalazku Kowalczyka przyczyni się niewątpliwie do zmniejszenia pożarów lasów, które powstawały niejednokrotnie od iskier, wydobywających się z kominów parowozów.

Komisja racjonalizacji pracy przy olsztyńskiej dyrekcji kolejowej przyznała wynalazcy nagrodę pieniężną.

ŁAŃCUCH OFIAR

na odbudowę Zamku Warszawskiego

Narodowe zabytki kulturalne i pomniki historyczne stanowią własność całego narodu. Cały też naród odbuduje zniszczony wandalsko Zamek Warszawski, który stanie sie łańcuchem wiążącym z naszą przeszłością historyczną dzisiejsze pokolenie budujące przyszłość.

Redakcja „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" wzywa swych wszystkich Czytelników do składania ofiar na odbudowę Zamku. W tym celu otworzyła listę składek, którą będzie drukować na łamach swego pisma. Zadeklarowane sumy należy wpłacać na konto Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy, konto PKO nr VI-1720 (Łańcuch ofiar na odbudowę Zamku Warszawskiego). O wpłacie i wezwaniu dalszych osób do kontynuowania łańcucha (podając ich dokładne adresy) prosimy zawiadamiać redakcję IKP — Bydgoszcz, Armii Czerwonej 20 — na piśmie.

Lp.	Nazwisko	Kwota zł	Wzywa do kontynuowania łańcucha
50.	Czesław Karaszewski Grudziądz	500	St. Kozłowskiego, dyr. Pom. Syndykatu Skór (Toruń, Jęczmienna 29) Alf. Sentowskiego, st. Cechu Wędliniarzy (Grudziądz, Szewska 10), Wł. Stankiewicza, mistrza rzeźnicko wędliniarskiego (Grudz., Długa 10), Stan. Adamowicza, prezes Rady Nadz. Spółdz. Rzeźn.-Wędlin. „Praca" (Grudz., Brzeźna 12), Jana Łukowicza, dyr. Grudz. Zakł. Mięsnych (Grudz., Chełmińska 46), Feliksa Drobczyńskiego, mistrza wędl. (Grudz., Chełmińska 84), Edm. Spychałę, kier. plan. w Grudz. Zakł. Mięsnych (Grudz., Chełmińska 46), Mariana Stankowskiego (Grudziądz Nadgórna 58)
51.	Michał Grzegorzewski Bydgoszcz	500	Boryczkę, nacz. Składnicy Nat. Poczt. (Bydg)
52.	Fr. Poks-Poliński Koszęcin	100	inż. Wyszyńskiego (Bytom), Krusza (Bytom), Pągowską (Bytom)
53.	B. Zalewski Bydgoszcz	100	Kaz. Rozbierskiego (W-wa, Siedzibna 16). Kaz. Szczawika (Warszawa Rybna 4)
54.	Leon Nizielski Bydgoszcz	100	Józefa Nizielskiego (Poznań, Daszyńskiego 132), Leona Hermanowskiego (Bydgoszcz 20 Stycznia 36)
55.	Mgr W. Bobkowski Bydgoszcz	500	dyr. A. Nowackiego (Toruń, Polska Spółdz. Nasienna), mec. Juliusza Kruszewskiego (Radom, Sienkiewicza 4), mec. Pawła Kerna (Radom, Sienkiewicza 4), Stan. Nowackiego (Toruń, Mostowa 5/5), mgr. Miecz. Hozakowskiego (Toruń, Lubicka), mgr Henryka Renigera (Toruń, Nar. Bank Polski), prof. Elżbietę Jachiewiczową (Łódź)

Filmy polskie zdobywają nagrody

„Młoda wieś" najlepszym obrazem krótkometrażowym

NA IV MIĘDZYNARODOWYM Festiwalu Filmowym w Mariańskich Łaźniach nagrodę za najlepszy scenariusz filmu krótkometrażowego uzyskał film polski pt. „Młoda wieś" reżyserii Januszewskiego.

Oficjalne uzasadnienie przyznania międzynarodowej nagrody filmowi polskiemu brzmi: „Młoda wieś" stanowi przekonywujący obraz doniosłych zmian wsi polskiej, obraz uwydatniający w kilku przedstawionych typach społecznych, typ nowego rodzącego się człowieka w powojennej Polsce".

Wśród 19 nagród honorowych przyznanych znanym reżyserom europejskim, pierwszą nagrodę otrzymał reżyser polski A. Bohdziewicz za film pt. „Za wami pójdą inni". Film polski „Za wami pójdą inni" — zdaniem jury festiwalowej — „nakreślił wszechstronnie i prawdziwie środowisko okupowanej Warszawy", jak również „zobrazował powszednie proste bohaterstwo bojowników o niepodległość Polski".

Drugi z polskich filmów długometrażowych pt. „Skarb" spotkał się z bardzo przychylną oceną prasy czechosłowackiej.

Na wszystkich pięciu festiwalach, które odbędą się w najbliższym czasie w Czechosłowacji, a mianowicie: w Pilźnie, Gottwaldowie, Ostrawie Moście i Bratysławie, wyświetlone będą oba filmy polskie „Za wami pójdą inni" i „Skarb".

16 dzieci ofiarą katastrofy w Niemczech

Z FRANKFURTU donoszą, że w pobliżu Leverkusen pociąg pośpieszny najechał na autobus, wiozący dzieci z wycieczki. 16 dzieci zostało zabitych, a 21 doznało ciężkich obrażeń.

Portugalczycy uciekają do Maroka

JAK PODAJE agencja Reutera, do Maroka przybyło 28 nielegalnych imigrantów portugalskich, którzy oświadczyli, że „uciekli z kraju przed nędzą i bezrobociem".

Przed kilku dniami przybyło do Maroka z tej samej przyczyny 22 Portugalczyków.

Portier KLUBU MAŃKUTÓW

TADEUSZ KRASZEWSKI

19

— Jakie panowie wysnuwają wnioski z tego wszystkiego? — zapytał nie podnosząc głowy.

— Są dwie możliwości — referował Żylasty. — Albo Liczyński dał koledze na przechowanie fałszywą teczkę, a prawdziwe papiery ukrył gdzie indziej, albo teczka jednak była wykradziona...

— Kiedy? — rzucił krótkie pytanie Gwiżdż.

— Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że moje mieszkanie było kilkakrotnie odwiedzane przez włamywaczy. A poza tym teczka przez kilkanaście godzin nie była w moim posiadaniu. Miał ją pan Kwita — wtrącił Gulden.

— Tych kilkanaście godzin możemy śmiało odrzucić — powiedział z całym przekonaniem Gwiżdż. — Jakiekolwiek są wady i zalety mojego wspólnika, w tym wypadku mogę całkowicie polegać na jego relacji. Dokładnie krok za krokiem opowiedział mi, gdzie był i co robił przez wczorajszy wieczór...

— A jednak..., — bąknął od niechcenia Żylasty.

— Nie! — kategorycznie oświadczył Gwiżdż. — Oczywiście, nie dowodzę, że zawsze jest ze mną szczery. Ale w tym wypadku miał po temu powody. Zwykle, gdy popełni jakiś błąd i wie, że beze mnie nie będzie mógł go naprawić, nie bawi się w żadne ukrywanie i sekrety. Wie dobrze, iż musi być wtedy całkowicie szczery. A wczoraj właśnie...

— Zginęły mu z teki jakieś papiery — uzupełnił Żylasty.

— Mówił panom o tym? — z lekkim zdziwieniem zapytał Gwiżdż.

— Byliśmy przy tym, gdy odnalazł teczkę i sprawdzał jej zawartość — wyjaśnił Żylasty. — Były to jakieś papiery Klubu Mańkutów!

Guldenowi wydało się, że przez twarz Gwiżdża przeleciał w tej chwili cień niezadowolenia.

— I o tym powiedział?

— Mruczał pod nosem... Wydawało mi się, że coś o Klubie Mańkutów — usprawiedliwiająco wyjaśniał Żylasty.

— Widzę, że pan redaktor rozwija swoje detektywistyczne talenty — z uśmiechem zauważył Gwiżdż. — Mój wspólnik, niestety, nie posiadł sztuki opanowywania swych odruchów. W tym wypadku zresztą — dodał zaraz — nie ma to żadnego znaczenia. Wobec tej pieczątki będziemy musieli pomówić o sprawie Klubu Mańkutów. Panu zresztą, panie redaktorze, nie jest ona obca. Brał w niej pan swego czasu udział...

— Bardzo skromny!

— Pan teraz chce być skromny — odciął Gwiżdż. — Wiele zawdzięczałem wówczas pańskiej pomocy. Była to bardzo interesująca sprawa — zwrócił się z wyjaśnieniem w stronę Guldena. — Uważałem ją już za skończoną. Przecież minęło od tego czasu przeszło trzy lata. Przed kilku dniami, porządkując swoje papiery, znalazłem trochę wycinków, trochę notatek, dotyczących tej sprawy. Spakowałem to wszystko w kopertę i prosiłem kolegę Kwitę, aby ją złożył w depozycie, a raczej na przechowanie w naszym safesie w banku. Wydaje mi się, że stanowiłyby one ciekawy temat dla jakiegoś pisarza powieści kryminalnych. — Prawda?

— Niewątpliwie — przyznał Żylasty. — Sam nawet myślałem nieraz, czy by tego nie zużyć. Ale... wydawało mi się że sprawa ta jeszcze nie skończona.

— I okazuje się, że pan miał rację — przyznał uprzejmie Gwiżdż. — Bo oto wypływa nagle ta pieczątka. Co za dziwny zbieg okoliczności! Dziwny zbieg okoliczności — powtórzył powoli. — Akurat, gdy przyszło mi do głowy odłożyć sprawę do archiwum, wypływa ta pieczątka.

— Być może, że tamte notatki przydałyby się teraz — wtrącił Gulden.

— Niewątpliwie! — przyznał Gwiżdż. — Wiele szczegółów uleciało nam napewno z pamięci.

— Chodziło wtedy o papiery, które zginęły z walizy jakiemuś dyplomacie w pociągu... — przypomniał Żylasty.

— Tak! — przytaknął Gwiżdż. — Ale... nie sugerujmy się tamtymi wspomnieniami. Wróćmy do sprawy inżyniera Liczyńskiego. Przede wszystkim musimy się z nim skomunikować, aby stwierdzić, czy kradzież miała tutaj miejsce, czy też nie. Bo, jeśli nie... to w ogóle wszelka „sprawa" przestaje istnieć i nie mamy się nią co zajmować. Chyba, że panowie redaktorzy zechcą nam pomóc w odszukaniu wykradzionych koledze Kwicie papierów.

— To już dalsza historia — odparł za obydwu Żylasty. — Na razie interesują nas bardziej papiery Liczyńskiego. Rzecz w tym, że pojechał on na urlop do Zakopanego, nie zostawiając adresu.

Gulden chciał w tej chwili przypomnieć przyjacielowi o kartce od Liczyńskiego, ale się powstrzymał.

Teraz, jadąc autem z Kunowa, przypomniał sobie ten fragment rozmowy. Chciał zapytać później Żylastego, czy przez zapomnienie zataił przed Gwiżdżem informację o kartce, w której Liczyński zapowiedział zmianę trasy. Ale jakoś nie było czasu na to zapytanie.

A w czasie tamtej rozmowy wyprzedził go Gwiżdż, zadając mu pytanie:

— Czy pan, panie redaktorze, jako przyjaciel inżyniera, nie zna jego bliskiej rodziny? Może od nich możnaby się czegoś dowiedzieć...

— Znam dobrze jego rodziców. Mieszkają w Kunowie. Kończyliśmy tam gimnazjum ze Stefanem, — odpowiedział żywo Gulden.

— Gdyby pan zechciał... napisać do nich, albo jeszcze lepiej wpaść jutro, czy pojutrze. Po prostu zapytać, czy nie mają od syna jakichś wiadomości z wakacyj i jego adresu. I poprosić, aby w razie otrzymania kartki zawiadomili pana.

— Bardzo chętnie — zgodził się Gulden. — Teraz mam nocną służbę, więc cały dzień do dyspozycji. A na wycieczkę do Kunowa wystarczy kilka godzin.

— Możemy też zatelefonować do naszego korespondenta w Zakopanem — wtrącił Żylasty — i poprosić, aby próbował odnaleźć tam Liczyńskiego.

Kalendarzyk

Czwartek, 11 sierpnia 1949 r.
Katolicki: Zuzanny, Filomeny, Tyburcego.
Słowiański: Włodzimierza

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Słynna Msza św. „O Pokój"

Znany z częstych audycji radiowych z Kościoła Garnizonowego w Gdańsku i innych uroczystości państwowych chór mieszany z Gdańska, przyjeżdża do Bydgoszczy i odśpiewa w święto Wniebowzięcia NMP w czasie sumy o godz. 11 w kościele księży Jezuitów słynną Mszę św. Feliksa Nowowiejskiego „Pro pace" (O pokój). Wieczorem o godz. 19 chór wykona w tymże kościele szereg pieśni religijnych na wysokim poziomie.

W koncertach powyższych wystąpi wirtuoz organowy prof. Rączkowski z Warszawy.

Jutro w Pom. Domu Sztuki Recital Wł. Kędry

Niejeden raz miała już Bydgoszcz okazję usłyszeć tego znakomitego pianistę, jednego z najbardziej popularnych chopinistów polskich. Nowe spotkanie z jego wspaniałą grą odbędzie się już jutro, w piątek 12 bm. o godz. 20 i przyniesie program dotąd w Bydgoszczy nie słyszany.

Recital fortepianowy Władysława Kędry stanowi kolejne ogniwo wielkiego cyklu dwunastu koncertów chopinowskich, obejmujących w wykonaniu najświetniejszych polskich odtwórców całość wielkiej sztuki Fryderyka Chopina. Jutrzejszego wieczoru usłyszymy więc, być może po raz pierwszy w życiu — chopinowską sonatę c-moll, obok równie rzadko wykonywanych wariacji op. 12 i nokturnów z op. 62 i 72. Długi szereg tańców (mazurki, walce, ecossaisesy) z bolerem i tarantellą na czele, uzupełni ten niezwykle ciekawy program jutrzejszego wieczoru.

Czy woj. pomorskie zajmie znowu I. miejsce w poborze podatku gruntowego i SFOR?

We współzawodnictwie w uiszczaniu podatku gruntowego — województwo pomorskie zajęło I. miejsce w skali ogólnopolskiej. Obecnie nasze władze wojewódzkie przystępują do poboru II. raty podatku gruntowego i SFOR, nie licząc zaległości z tego tytułu. To też ściągnięcie 2½ miliarda zł wymagać będzie ogromnie skoordynowanej pracy.

Pracy tej poświęcone zostało posiedzenie Społecznego Wojewódzkiego Komitetu Współzawodnictwa do spraw podatku gruntowego, któremu przewodniczył przewodn. WRN — p. Lehman. Pełnomocnik woj. do spraw podatkowych, Wasilewski zapoznał członków z wynikami poboru I. raty podatku gruntowego i SFOR, zaznaczając, że wpłatę I. raty podatku gruntowego Pomorze wykonało w 91,2 proc. Przodowały powiaty tucholski, chojnicki, świecki, a na ostatnich trzech miejscach stoją powiaty: włocławski, lipnowski i grudziądzki.

W wykonaniu akcji SFOR wykonano plan wojewódzki w 70,1 proc, przyczym na I. miejsce wysunął się powiat świecki, tucholski, a na ostatnich — te same powiaty, zalegające z opłatą podatku gruntowego.

Jak zaznaczyliśmy, obecnie aktualną się stała sprawa II. raty podatku gruntowego. Realizacja tego planu, opracowanego w porozumieniu z Min. Skarbu i Administracji Publicznej zacznie się od drugiej połowy sierpnia, przy czym sankcje egzekucyjne zastosowane zostaną po 1. 10. br.

Akcję poboru II. raty rozpocznie się od najbardziej zamożnych gospodarzy. Jeśli chodzi o dostawę zboża, to władze centralne, biorąc pod uwagę ulgi, przyjęły dla woj. pomorskiego plan dostawy 70 tys. ton do grudnia br. Akcja zbiega się z końcem roku budżetowego, położony więc zostanie specjalny nacisk na jak najpomyślniejszy jej wynik.

Dyskutanci poruszali sprawę magazynowania zboża, fatalne warunki atmosferyczne itd., które prawdopodobnie niekorzystnie odbiją się na poborze zboża w miesiącu sierpniu br. Mimo to Komitet Współzawodnictwa do spraw podatku gruntowego nie wątpi, że Pomorze ponownie wysunie się na czoło.

Wzrasta uprawa lnu w woj. pomorskim

Uprawa lnu zyskuje sobie nieustannie nowe szeregi zwolenników wśród rolników woj. pomorskiego. W roku bież. 12 tys. mało i średniorolnych chłopów zaplanowało ponad 3.600 ha lnu. W roku ubiegłym w woj. pomorskim uprawiano tylko 2.800 ha lnu.

W wyniku szkolenia plantatorów, uprawa lnu na Pomorzu dała w roku bież. znacznie wyższe plony niż w latach ubiegłych. Przeciętny zbiór lnu z 1 ha wyniósł 3.500 kg.

Przejażdżki samolotem dla dzieci, chorujących na koklusz

P. St. Godzwon składa za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie Aeroklubowi Bydgoskiemu i jego dyrektorowi, p. Mindakowi za bezinteresowne udzielenie pomocy przez przewiezienie samolotem ciężko chorego syna do Poznania.

Jak się dowiadujemy od p. Mindaka, w pogodne dni zabierać się będzie samolotem dzieci, chorujące na koklusz. Zgłosiło się już wielu rodziców chorych dzieci, czekając na wypogodzenie się nieba.

Znakiem tego — coś nowego

Takie jest motto sobotniego wieczoru piosenki, satyry i humoru. Trzy asy stolicy: Wiech — Minkiewicz i FOGG wypełnią wieczór najcelniejszymi wyjątkami z bogatego repertuaru estradowego.

Publiczność bydgoska zresztą sama przekona się w sobotę o g. 21 w Pom. Domu Sztuki, o wartości programu tej niecodziennej imprezy.

NA P. C. K.

W miejsce znaleźnego za oddaną torebkę, p. Tarkowska ul. Jezuicka złożyła w naszej redakcji zł 100 — na PCK.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI nieczynny.

KINA. — POMORZANIN: Wielka nagroda. POLONIA: nieczynne z powodu remontu. WOLNOŚĆ: Przeczucie. ORZEŁ: Śpiewak nieznany. GRYF: Aktorka. BAŁTYK: Ojcowie i dzieci. BAGATELA: Śpiewak nieznany.

Początek seansów: Pomorzanin godz. 16, 18,30. 21. Wolność: godz. 17, 19. 21. Orzeł: godz. 16. 18, 20,30. Gryf: godz. 16,30, 18,30 i 21 Bałtyk: godz. 16, 18, 20 Bagatela: godz. 21.30.

DYŻUR APTEK. Do dn. 13 bm pełnią dyżur: Apteka „Pod Koroną" Dworcowa 48. tel. 2566 i Apteka „Staromiejska" Wełn Rynek 9 tel. 22-26.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY Komenda MO 25-16 26-17, 26-18 Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00 Straż Pożarna nr 29-70. Postój taksówek 36-55 Informacja i reklamacja centrali międzymiastowej 02. Biuro numerów i informacja centrali miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegramów 05. Zegarynka 06.

POLSKIE RADIO ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Piątek, dnia 12 sierpnia 1949 r.

5.10 Progr. og.-polski; 7.20 Koncert poranny z płyt; 8.05 Audycja dla kobiet; 8.15 Muzyka rozrywkowa z płyt; 8.55 Program lokalny dnia; 9.00 Wiadomości miejscowe; 13.30 Muzyka; 14.50 Rezerwa Ref. Informacji; 15.00 Przegląd prasy pomorskiej; 15.05 Piosenki dla dzieci; 22.45 W rytmie tanga — gra orkiestra Barnabasza Geczy — płyty.

Motocykl za szmaty, za szmaty - pieniądze, a za wszystko razem - 3 miesiące więzienia...

W ostatnich dniach przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy stanął Wacław Mocny, oskarżony o to, że w maju ub. r. przywłaszczył sobie motocykl marki DKW oddany mu do reperacji przez Jana Szwackiego.

Podczas rozprawy oskarżony nie chciał się przyznać do winy twierdząc, iż Szwacki upoważnił go do sprzedaży motocykla, jednakże zeznania świadków i tak dostatecznie oświetliły jego nieciekawą rolę w tej ciekawej transakcji.

Osk. Wacław Mocny, otrzymawszy od Szwackiego motocykl, przez pewien czas trzymał go w domu, następnie zaś przekonawszy się, że właściciel mimo upływających dni i tygodni po motocykl się nie zgłasza, zawiózł go na ul. Artyleryjską do p. Przybylskiego i zastawił go za 15.000 zł. Ponieważ Przybylski pieniędzy nie posiadał, Mocny wziął z jego składnicy odpadków szmaty na sumę 15.000 zł, które też wkrótce spieniężył.

Dopiero w rok później właściciel motocykla przypomniał sobie o motorze i zgłosił się po jego odbiór. Mocny skierował go do Przybylskiego, Przybylski do Ściery, z Łabiszyna, któremu w międzyczasie motocykl sprzedał za 20.000, a Ściera do... Inspektora Ochrony Skarbowej, który już odkrył u Ściery podejrzany motocykl i zarejestrował go jako mienie poniemieckie. Motocykl więc i tak został stracony, ale za to znalazł się winny i odsiedzi za całą tą motocyklową historię 3 miesiące w areszcie. (z)

W Chełmży otwarta zostanie we wrześniu duża wystawa ogrodnicza, w której wezmą także udział gospodynie wiejskie. Dostarczy również okazów hodowlanych niezrzeszony ogół okolicznych rolników.

SPORT

ZEBRANIE SEKCJI MOTOCYKL. ZS GWARDIA

W związku z rozgrywkami mistrzowskimi II ligi żużlowej (14. bm.) odbędzie się w czwartek 11 bm. o godz. 19 w lokalu klubowym nadzwyczajne zebranie sekcji motocyklowej ZS Gwardia, na którym obecność wszystkich członków jest obowiązkowa.

WYŚCIGI MOTOCYKLOWE

W niedzielę 14 bm. o godz. 18 na stadionie miejskim w Bydgoszczy rozegrane zostaną dalsze rozgrywki II ligi żużlowej PZM o mistrzostwo tejże ligi. Udział w powyższej imprezie wezmą drużyny Motoklubu Unia z Poznania, Włókniarz-Lechii Poznań i ZS Gwardii z Bydgoszczy. Drużyna ligowa Gwardii bydgoskiej, która obecnie prowadzi punktowo w tabeli II ligi żużlowej i ma wiele szans na wejście do I ligi, starać się będzie niewątpliwie o zapewnienie sobie ostatecznie I miejsca w tabeli.

Gwardia bydgoska wystąpi w swym normalnym składzie z Boninem, Budą o Szrubkowskim na czele. Przed zawodami motocyklowymi rozegrane zostaną ciekawe zawody lekkoatletyczne, trójmecz ZZK Pomorzanin Toruń, MKS Inowrocław i ZS Gwardia Bydgoszcz, które rozpoczną się już o 15,30.

WIELKIE WYŚCIGI MOTOCYKLOWE ULICZNE O „SREBRNY KASK m. BYDGOSZCZY

W niedzielę, 21 bm. organizuje ZS Gwardia wielkie ogólnopolskie wyścigi motocyklowe uliczne o „I Srebrny Kask m. Bydgoszczy". Nad imprezą tą protektorat przyjęł wojewoda pom. I. Kubecki, prez. m. Bydgoszczy J. Twardzicki i d-ca OW II gen. dyw. Połturzycki. Wyścig ten rozegrany zostanie w 5 konkurencjach, tzn. w kat. 130 ccm, 250 ccm, 350 ccm, 500 ccm i biegu motocykli z wózkami bocznymi. Poszczególne kategorie maszyn odbywać będą biegi od 10—20 okrążeń toru — zamkniętego obwodu ulic m. Bydgoszczy, co wynosić będzie dystans od 28 — 56 km. Organizatorzy przewidują, iż wyścigi te trwać będą około 4—5 godzin.

Czy znasz historię swego miasta?

Kościół Bernardynów

Wiele innych miast przewyższa Bydgoszcz pod względem monumentalności czy liczebności budowli zabytkowych. Mamy jednak za to „perły pierwszej wody", jak Farę, Klaryski i kościół Bernardynów, obecnie — kościół garnizonowy.

Miejsce, gdzie stanął kościół, a obok niego klasztor, znajdowało się już poza murami zamku i bramy ku-



jawskiej. Był tam lasek, w którym odbywać się miały schadzki młodzieży bydgoskiej. Gorszyło to bardzo szewca Mysło, który był niejako apostołem moralności publicznej. Rzucił więc myśl wzniesienia tu świątyni. Myśl tę podchwycili Kościeleccy, uzyskali od biskupa kujawskiego Zbigniewa Oleśnickiego zezwolenie na wzniesienie kościoła, dając mu liczne przywileje i południowe tereny miasta do jeziora jezuickiego.

Kościół zbudowany został w r. 1545 przez przybyłych tu w r. 1480 Bernardynów. Przy kościele i klasztorze powstało później kolegium filozoficzne, obserwatorium astronomiczne, zabudowania gospodarcze, ogrody warzywne i owocowe oraz browar. W klasztorze spisywano przez kilka wieków kronikę Bydgoszczy, która jest dziś ważnym źródłem dla badacza dziejów miasta.

Spomiędzy mnichów, sławę przekazaną w podaniach, zyskali sobie O. Paweł z Łęczycy, zawołany ogrodnik i O. Dionizy, obdarzony tak wspaniałym i potężnym basem, że, kiedy na jakiejś uroczystości zaśpiewał w katedrze wawelskiej (bo go specjalnie na tę uroczystość zaproszono do Krakowa) zebranym zdawało się, iż głos O. Dionizego rozsadzi mury.

Kościół Bernardynów, to budowla typowo gotycka, podparta mocnymi szkarpami, mająca u lewego boku, przy połączeniu z zabudowaniami klasztornymi kształtną dzwonnicę barokową. Front stracił wiele z dawnego uroku przez dobudówkę z czasów niemieckich dookoła drzwi wejściowych i przez iglicowatą wieżę, nieharmonizującą z całością budowli.

Wnętrze jest gotyckie, jednakowe.

Podczas restaurowania usunięto postawioną za czasów okupacji pruskiej galeryjkę drewnianą dookoła nawy, odmalowano ściany, wzniesiono nowy ołtarz marmurowy, pokryto polichromią pomysłu Antoniego Procajłowicza boczną kapliczkę, która stanowi mauzoleum ku czci poległych żołnierzy pułków bydgoskich. W dawnych zabudowaniach klasztornych, częściowo przebudowanych, mieści się obecnie Liceum Rolnicze (podczas okupacji zabudowania służyły jako pomieszczenie znienawidzonego „Arbeitsamtu). Na skwerze przed szkołą płonie wieczny znicz na mogile Nieznanego Powstańca Wlkp.

Mały felieton

Psy zeszły na psy!



Tak więc oto i na psy przyszła wreszcie kolej. Skończyły się w końcu szczepienia ludzi i do najbliższej wiosny możemy spokojnie odetchnąć, ale za to biada psom! „Czynniki zainteresowane" nie wiedzą co z sobą począć! Wczoraj np. Filuś szczekał przez płot do Nerona, że jeżeli pogłoski okazać się mają prawdziwymi, to gotów jest nawet dobrowolnie zrzec się obywatelstwa polskiego i przebywać na terenie miasta jako obcokrajowiec.

Tymczasem całą Bydgoszcz obiegają wieści coraz potworniejsze. Pewna pani powiedziała, że widziała wczoraj autentycznych rakarzy, którzy wyłapują wszystkie bezpańskie psy. Na dowód prawdziwości swych słów pokazała nawet bolesne ślady na nodze, którą sprytny Azorek wykorzystał jako tzw. „osłonę terenową".

„Pieskie podziemie" zostanie definitywnie zlikwidowane. Wszystkie psy które chcą żyć muszą regularnie opłacać podatki i... co najgorsze szczepić się przeciwko wściekliźnie. Blady strach padł na całe psie pokolenie. Odtąd nie będą miały prawa szczekać, ani gryźć, a by odbyć swój tradycyjny rytuał pod najbliższm drzewkiem, będą musiały posiadać ze sobą dokumenty osobiste w postaci znaczka oraz pisemne zaświadczenie o odbytym szczepieniu, wraz z pieczęcią administratora domu.

Uwaga Diany, Reksy i Cezary! Uwaga Topsiki, Puszki i Murzynki! Skończył się wasz rajski żywot! Albo zastrzyk — albo śmierć! — wybierajcie! Odtąd już tylko ludzie będą mieli przywilej bezkarnego wściekania się! Choć może i dla nich zarządzi się kiedyś przymusowe szczepienie? A kto się nie podda, to go na pętlę hycla i do budy rakarskiej! Niech raz będzie spokój! (z).

Na fali dnia

Zwalczajmy choroby zakaźne

Według badań Państw. Zakładu Higieny w roku ub. zaledwie 37 proc. wodociągów i niespełna 5 proc. studzien publicznych na terenie woj. pomorskiego dostarczało ludności wody nie budzącej pod względem sanitarnym zastrzeżeń.

Wypadki zachorowań na dur brzuszny przez spożycie zakażonej wody są stosunkowo rzadkie, ale jednak się zdarzają, dając tym samym świadectwo o braku uświadomienia naszego społeczeństwa o konieczności przestrzegania przepisów sanitarnych

Społeczeństwa wyrobione i światłe nie bronią się przed akcją sanitarną, prowadzoną planowo przez właściwe czynniki a mającą na celu nagonkę na największego wroga ludzkości, którym są choroby zakaźne. Zarówno ogólna **akcja sanitarno-porządkowa, w której zakres wchodzi również walka z muchami, szczurami i innymi roznosicielami zarazków, jak też ściśle z tą akcją związana należyta ochrona wody i innych środków spożywczych przed zanieczyszczeniem i zakażeniem, dąży do zacieśnienia koła osaczającego tego najgroźniejszego, bo niewidzialnego i podstępnego wroga**

Dlatego więc nie tylko czynniki urzędowe, ale całe społeczeństwo powinno wziąć czynny udział w tej walce. Rodzaj współpracy społeczeństwa w tej akcji jest bardzo prosty. Po prostu nie uchylać się przed kontrolą i wykonywaniem niezbędnych zarządzeń, a przeciwnie — nawet samemu upominać się o przeprowadzenie kontroli, nie ukrywać złego stanu sanitarnego otoczenia w jakim się żyje, zwracać się do referatów zdrowia z prośbą o radę i pomoc w usunięciu tych braków,

Likwidujemy analfabetyzm

Sieć masowych kursów

obejmie w sierpniu br. 100 000 analfabetów

W GMACHU SEJMU odbyła się konferencja prasowa, na której zastępca Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem W. Schäyer oraz dyrektor departamentu Oświaty Dorosłych T. Pasierbiński udzielili przedstawicielom prasy informacji na temat dotychczasowych osiągnięć i najbliższych planów wielkiej, ogólnokrajowej akcji likwidowania analfabetyzmu.

Przeprowadzona niedawno ogólnopolska rejestracja analfabetów i półanalfabetów, wykazała liczbę niewątpliwie niższą od stanu faktycznego, stwierdzonego metodą obliczeń szacunkowych. W związku z tym Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem zarządził rejestrację dodatkową, która prowadzona będzie stale, aż do pełnego ujawnienia i zarejestrowania wszystkich obywateli polskich nieumiejących pisać i czytać.

Niemniej rejestracja ogólnopolska w której brało udział przeszło 200.000 rejestratorów, przyczyniła się do ogólnej mobilizacji społeczeństwa dla zwalczania analfabetyzmu.

Jednocześnie z rejestracją Rząd przystąpił do organizowania masowych kursów nauczania początkowego. Na cel ten przeznaczono do końca br. sumę 605 milionów zł czyli kwotę 10-krotnie wyższą od sum preliminowanych na oświatę dla dorosłych w budżecie rocznym Polski przedwrześniowej w latach 1938—39. Do sumy tej dodać należy fundusze własne władz samorządowych, organizacji społecznych i związków zawodowych, które zużyte zostaną na cele związane z prowadzeniem kursów, łącznie więc do końca br. wydatkowany zostanie na akcję zwalczania analfabetyzmu przeszło 1 miliard zł.

Do końca sierpnia br. siecią 10.000 kursów, objętych zostanie około 100.000 analfabetów. Przede wszystkim kursami objęta zostanie młodzież w wieku od 14 do 18 lat. Powołane zostaną gminne i dzielnicowe Obywatelskie Komisje Egzaminacyjne Nauczania Początkowego, których zadaniem będzie kontrola wyników nauki na kursach oraz opieka nad absolwentami kursów, poprzez kierowanie ich do zespołów samokształceniowych, świetlicowych kół dobrego czytania oraz na kursy dokształcania zawodowego.

Przewidziane jest, iż już we wrześniu br. ustalony zostanie w głównych zarysach plan ogólnokrajowy, który doprowadzi w połowie 1951 r. do całkowitego zlikwidowania analfabetyzmu w Polsce.

SPORT

Nagrody na „Tour de Pologne"

WARSZAWA. Wyścig kolarski dookoła Polski zgromadzi na starcie kilkudziesięciu zawodników zagranicznych i polskich. Wysiłek ich zostanie nagrodzony wartościowymi nagrodami, które ofiarowują instytucje i osoby prywatne. Komitet organizacyjny zwraca się z apelem do ofiarodawców o możliwie najszybsze zgłaszanie nagród, gdyż — w myśl postanowień regulaminu wyścigu — lista nagród musi być ustalona przed startem do pierwszego etapu.

Do Komitetu Organizacyjnego wpłynęły następujące nagrody: Prezydent R. P. Bolesław Bierut ofiarował radioadapter dla zwycięskiego zespołu konkurencji krajowej Marszałek Polski M. Żymierski ofiarował reprezentacyjny rower, produkcji polskiej, Ministerstwo Spraw Zagranicznych zgłosiło, jako nagrody, dla trzech najlepszych zawodników Polonii Francuskiej rowery wyścigowe „Bałtyk", Zarząd Główny ZMP ofiarował rower wyścigowy. Prezes Zarządu Głównego Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" ufundował dla zwycięskiego zespołu w konkurencji międzynarodowej miniaturę kolumny Zygmunta oraz dla zawodników tego zespołu miniaturki kolumny. Od Polskiego Monopolu Solnego, jako nagroda, wpłynął zegar na biurko, od Centrali Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność" — teczka skórzana, od Ministerstwa Kultury i Sztuki — radioodbiornik marki „Aga" oraz od Centrali Mięsnej — 15 paczek, zawierających luksusowe konserwy mięsne.

Również we wszystkich miastach etapowych trwa zbiórka nagród.

Komitet Organizacyjny liczy, że nagrody, ufundowane przez instytucje i społeczeństwo polskie, będą nagrodą dla kolarzy i dowodem, szczególnie wobec zawodników-robotników z państw zachodnich, że w Polsce sport otoczony jest opieką i sympatią tak władz, jak i społeczeństwa.

Do wiadomości ofiarodawców podajemy adres Komitetu Organizacyjnego wyścigu: Warszawa, ul. Wiejska 16 (III p.), tel. 8.06-65 lub 8.01-80 wewn. 2.

MARATON PŁYWACKI

MOSKWA. Niecodziennego wyczynu dokonało 6-ciu pływaków radzieckich, przepływając po rzece Wołdze, koło Kujbyszewa, dystans 150 km. Zwyciężył Kozyrew (Baku) w czasie 27:59:43 godz.

„DYNAMO" DRUŻ. MISTRZEM

MOSKWA. Na stadionie „Dynamo" w Moskwie zakończyły się lekkoatletyczne mistrzostwa stolicy Związku Radzieckiego. W mistrzostwach brało udział ponad 900 zawodników i zawodniczek. Tytuł drużynowego mistrza Moskwy zdobyło „Dynamo".

W ostatnim dniu zawodów w poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: mężczyzni: 200 m: Sucharew 21,7 sek., 1.500 m: Susłow 4:03,2 min., 3.000 m z przeszkodami: Zwieriew 9:29, 8 min., skok o tyczce: Sucharew 4,10 m; młot: Isajew 42,30 m.

W biegu 400 m kobiet zwyciężyła Blinowa — 58, 4.

WYŚCIG KOLARSKI

ZURICH. Kolarze szwajcarscy zajęli trzy pierwsze miejsca w 8-dniowym wyścigu dookoła Szwajcarii. Zwyciężył Weilenmann, przebywając trasę 1.874 km w 55:36:17 godz. Drugie miejsce zajął Reschlimann w czasie zaledwie o 9 sek. gorszym.

POLSKA — CSR W BOKSIE

WARSZAWA. Czechosłowacki Związek Bokserski zwrócił się do PZB z prośbą o wyznaczenie terminu rewanżowego meczu CSR — Polska.

PZB zaproponował termin 8 grudnia br. Ze względów propagandowych PZB projektuje rozegranie meczu międzypaństwowego w Lublinie, a drugie spotkanie rozegraliby pięściarze czechosłowaccy w Rzeszowie.

Milionowe oszczędności

dzięki nowemu systemowi budownictwa

W Warszawie odbył się pokaz systemu budownictwa prefabrykowanego. Pokaz ten, na który przybył minister budownictwa M. Spychalski, wiceminister Piotrowski, dyr. Centr. Zarządu Przedsiębiorstw Budownictwa Przemysłowego inż. Furtak oraz liczni przedstawiciele Państw. Przeds. Budowlanego zorganizowany został dla zapoznania architektów i inżynierów budowniczych z nowym — oszczędnym i szybkim systemem budownictwa.

System budownictwa prefabrykowanego polega na tym, że przygotowuje się poszczególne elementy konstrukcji żelbetonowej, odlewając je w specjalnych formach, po czym montuje się je przy pomocy dźwigów.

Zalety nowego systemu są ogromne: skraca się bowiem dzięki niemu o 55 proc. czas budowy, a koszty jej zmniejszają się o 18 proc.. Odlewając na ziemi wszystkie elementy konstrukcji i składając je w jedną całość przy pomocy dźwigów, nie trzeba stawiać skomplikowanych rusztowań, dzięki czemu zmniejsza się o 80 proc. ilość drzewa, zużywanego na budowie. Zużycie cementu maleje o 57 proc., a zużycie żelaza o 11,5 proc.

System montowania prefabrykowanych części konstrukcji żel-betonowych został po raz pierwszy zastosowany w Polsce przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Nr 9. Projekty tej eksperymentalnej budowy opracowane zostały przez inż. inż. Modlińskiego i Ładyńskiego.

TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII

3-ci dzień ciągnienia IV-ej klasy

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 91334 92825.

Wygrane po 100.000 padły na Nr Nr 26937 52149 57532 76857 79973.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 1537 10063 11970 13401 41329 41392 58583 61497 78844 89630.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 1082 2581 3865 3871 7948 12643 13817 15411 18109 24219 28641 31474 45666 48932 49218 50095 55294 57583 58284 65142 72245 73106 78267 82871 87610 89149 93548.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr 51039 52748 53111 53934 54536 54652 55868 56318 57632 58264 58849 59471 61177 61178 61272 61696 65484 65915 66894 67818 69350 69802 70962 73302 73363 74889 75349 75587 76561 76766 76852 77507 77557 78094 78700 79576 80620 81151 85640 86400 87092 87611 87717 88552 90067 90222 91716.

665 1417 1478 1850 2157 2402 3182 6424 7421 7688 8545 9235 10082 10114 10509 10579 10706 11008 11341 12267 12965 12967 13826 14095 14732 15242 15930 17348 18597 19366 19430 19752 19796 20727 21172 21187 21303 21907 22613 22652 23281 24360 24554 25636 26982 27217 28011 28023 28935 29788 30089 30457 31784 32798 33053 34091 34383 34703 34754 34854 35127 35403 35686 36072 36707 37150 37150 37591 37848 39344 39704 40645 41738 42120 42458 42780 42896 42955 43264 43278 43731 43981 45506 45916 46187 46287 47165 47220 47486 47774 48493 49072 50161.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł

: 42019 36
134 8 80 209 40 92 424 32 83 6 521
619 99 727 827 958 43062 80 102 50
5 75 9 228 329 67 8 89 420 517 55 63
82 4 637 55 82 7 763 803 59 944 51
89 44024 87 180 94 211 474 532 628
99 891 973 45014 28 122 53 68 80 214
82 383 4 91 491 9 507 30 74 621 75
749 807 50 77 86 901 44 61 46034 9
85 126 33 40 82 92 245 346 91 401 10
600 58 73 9 84 716 65 809 53 85 945
47009 62 142 79 330 5 495 513 25 74
672 765 84 94 819 55 7 48037 87 121
78 207 1972 325 71 430 543 8 91 617
42 745 50 814 40 69 934 49029 156 74
93 8 9 207 69 312 32 61 7 83 96 514
41 9 720 55 897 980 50089 216 335 543
74 704 36 807 963 51025 86 117 84 263
320 46 78 439 64 76 89 606 18 35 707
43 836 80 5 902 27 85 52122 68 73 84
407 16 28 519 44 96 612 27 32 74 714
29 903 26 72 85 53 136 42 89 326 33
51 404 19 35 44 516 51 63 84 93 604
11 53 6 85 93 706 42 63 98 811 56 73
91 905 41 71 54018 38 78 130 9 54 221
32 42 359 99 404 6 21 97 594 662 3
710 83 6 830 53 6 925 41 87 55012 3
21 102 37 8 50 61 224 79 337 56 71
85 493 667 79 712 865 938 45 50 94 7
56056 67 89 125 56 90 210 41 362 438
99 589 93 9 677 92 700 36 63 9 882 96
57017 79 170 92 204 16 53 8 419 77
501 636 763 7 83 98 59011 4 6 44 169
200 95 9 462 99 592 605 61 704 843
95 9 959 59079 213 350 498 559 628
34 800 47 58 949 50 60008 51 5 8 488
501 617 746 72 6 821 33 77 86 7 915
39 53 4 74 93 61030 81 93 7 168 70
265 339 50 406 80 577 8 92 666 98
701 57 41 69 90 811 909 38 92 62030
139 205 66 322 5 64 430 551 74 654
703 10 31 838 75 87 985 96 8 63087
129 65 72 293 352 464 652 892 940
1 75 64036 145 57 302 9 41 522 41
63199 740 86 65020 61 116 231 34 5 7
78 367 81 493 509 79 634 43 63 795 886
987 66026 91 192 267 82 340 54 403 34
58 81 510 602 9 10 4 49 705 853 84
67013 44 6 8 82 127 49 220 9 46 53
341 69 417 53 585 96 704 38 68 84

(Dalszy ciąg wygranych podamy w następnym numerze)

Dnia 9 sierpnia 1949 o godz. 16 rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany syn, brat i stryjek ś. p.

Alojzy Andrzej Kotoliński

przeżywszy lat 46 o czym zawiadamia stroskana

rodzina

Odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek, dnia 12 sierpnia 1949 r. o godz. 17.30 z kostnicy cmentarza Nowofarnego.

Msza św. za spokój duszy śp. Zmarłego odprawiona zostanie w sobotę dnia 13 sierpnia 1949 r. o godz. 8-mej w kościele św. Wincentego a Paulo na Bielawkach.

Bydgoszcz, Al. 1 Maja 139/3. 7911

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI — PIĄTEK, 12 SIERPNIA.

5,10 Początek audycji. 5,15 Streszczenie wiadomości porannych. 5,20 Koncert dla świata pracy. 6,00 Dziennik poranny. 6,15 Muzyka. 6,30 Gimnastyka poranna. 6,40 Muzyka. 6,55 Program dnia. 7,00 Wiadomości dziennnika porannego. 7,15 Muzyka rozrywkowa. 8,00 Streszczenie dziennika porannego. 8,05 Audycja dla kobiet. 8,15 D. c. muzyki rozrywkowej 8,55 Informacje ogólnopolskie. 9,00 Program lokalny dnia. 9,05 Informacje miejscowe. 9,10 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu. 12,04 Wiadomości południowe. 12,20 Audycja dla wsi. 12,50 Na swojską nutę. 13,20 Skrzynka PCK. 13,30 Muzyka obiadowa. 14,00 Opowieść o Chopinie. 14,15 Francuska muzyka organowa. 14,50 Reportaż. 15,00 Przegląd prasy pomorskiej. 15,05 Piosenki dla dzieci. 15,25 Przypomnienie programu dnia. 15,30 Skrzynka techniczna. 15,45 Wspomnienia z Festiwalu Muzyki Ludowej. 16,05 Pogadanka o Konstantym Stanisławskim. 16,15 Skrzynka PKO. 16,20 Koncert solistów — Poznań. 16,45 Przegląd wydarzeń — Poznań. 17,00 I Dziennik popołudniowy. 17,15 Koncert dla przodowników pracy — Czechosłowacja. 18,00 Przegląd prasy młodzieżowej. 18,20 W rytmie tanecznym. 19,00 II dziennik popołudniowy. 19,15 „Porozmawiajmy". 19,20 Koncert rozrywkowy — Budapeszt. 20,15 Muzyka. 20,20 Koncert symfoniczny 21,00 Dziennik wieczorny. 21,40 „Daleko od Moskwy" — fragment powieści Ażajewa. 22,00 Mozaika muzyczna. 22,45 W rytmie tanga. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,10 Muzyka hiszpańska. 23,50 Program na jutro. 24,00 Zakończenie audycji, hymn.

Uwaga: Polskie Radio zastrzega sobie ewentualne zmiany w programie.

HUMOR

Ameryka zwiedza Europę.

— Tu oto na prawo wznosi się zamek średniowieczny.

— Well, dla którego filmu go zbudowano?

— Ależ panie, ten zamek pochodzi z roku 1420.

— O, yes, to już wówczas istniały tu kina?



REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ i PRENUMERATY w BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP" WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99 E-00186